

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 60 gr.

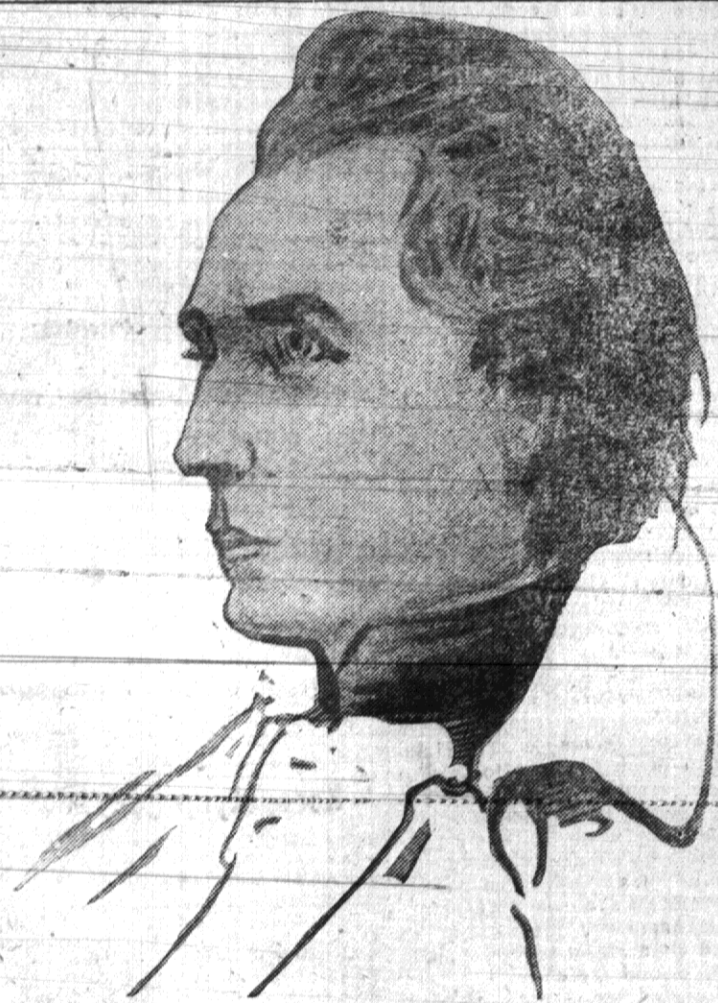
Nr 314 Rok II
GRODNO
niedziela 15 listopada 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 11 wiersz mm za tekstem Drobni.
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

PALACE ulica Pocztowa № 4

Dziś druga serja **WALKA O ZATOPIONY SKARB**
Dramat sensacyjno-egzotyczny
W rolach głównych **William Desmond i Helena Chodwich**

Ksiądz Czesław Oraczewski
w Grodnie



W dniu jutrzejszym w sali „Domu Żołnierza” wygłoszony zostanie pierwszy odczyt Ks. Oraczewskiego jednego z najlepszych mówców w obecnych czasach, jak to stwierdzają recenzje pism najroznorodniejszych odieni.

Ks. Oraczewski był wysłannikiem Minist. Oświaty za granicę, gdzie w Anglii i Ameryce badał stan szkolnictwa. Na uniwersytetach w Okford i Cambridge został uproszony o wygłoszenie prelekcji. W Ameryce na życzenie prof. Henry Fairchild wyrażone w imieniu tamtejszego świata naukowego wygłosił również szereg naukowych prelekcji.

Teorie Ks. O. wywołały ożywioną a zarówno „pochelebną” polemikę na łamach tamtejszych pism.

Pierwszy odczyt jaki wygłoszony będzie w dniu jutrzejszym omawiać będzie nader interesujący temat „Jak zdobyć powodzenie w życiu”.

Cuda Indji
pojutrze ujrzymy
na ekranie

Niezwykła sensacja oczekuje nasze miasto. W kinoteatrze „Palace” w nadchodzący wtorek dn. 17 b. m. prelegent cieszący się wielką popularnością w całej Polsce p. Jan Starża Dzierżbioki wygłosi swój sensacyjny odczyt o mistycznych Indjach, ilustrowany olbrzymią liczbą (200) fascynujących obrazów świetlnych. Na ekranie ujrzymy słynne świątynie podziemne, ceremonie braminów, fakirów, rozciągniętych na gwóźdź, zawieszonych do góry nogami, ascetów, zakopanych żywcem słynnych jogów z Himalajów, misterje Tybetu, lamów ich klaszory, mistyczne centrum Azji, świętą Lhasę, a na wet samego Dalaj-Lamę (ostatnie zdjęcie) oraz jego cudowny pałac zwany Potala wraz z niesłychanymi skarbami. Ten sensacyjny odczyt był wielokrotnie powtarzany w Warszawie. Bilety w księgarni Iberkiego.

Teatr Miejski

Dziś po raz drugi świętą krotkochwila W. Rapackiego „Ja tu rządzą” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Atrakcją nie lada są spiewy i tańce, w akcie II-im tej krotkochwili, gdzie podczas odbywającej się próby z revue występują z powodzeniem pp. Pillati, Cybowska, Piviński i Wołłejko. Ceny niższe.

Rozlosowanie

Jutro 16 b. m. w kancelarii rejenta pana Jana Alexandrowicza o godz. 3 p.p. odbędzie się losowanie 10 fantów premjowych II Ogólnokrajowej Loterii Akademickiej (cyfry rzymskie).

Szczęśliwcy posiadający losy z rzymskimi literami zechcą przybyć do kancelarii Rejenta Alexandrowicza.

Zawiadomienie

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grodno zawiadamia, że w międzyczasie od 12 do 26 b. m. ukaże się w „Polsce Zbrojnej” ogłoszenie przetargu na roboty asenizacyjne w garnizonie Grodno.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grodno.

Ogłoszenie

Szefostwo Służby Taborowej D. O. K. III. w Sokółce ogłasza przetarg ustny na zużyty mat. tab., który odbędzie się w Sokółce dnia 30. XI. 1925 roku.

Szczegóły patrz „Monitor Polski” № 261 z dn. 10. XI. b. r. i „Polska Zbrojna” № 308 z dn. 9. XI. b. r.

Szef Służby Tab. D. O. K. III.
(-) BURCHARD, Major
L. dz. 1090/Tab. 1-2

Składajcie ofiary
na L. O. P. P.

Teatr Żołnierski

w niedzielę d. 15 listopada 1925 r.
na rzecz Czerwonego Krzyża w Grodnie
znany humorysta

Artur Zawadzki

daje jedyny wieczór wykwinnego humoru

Szczegóły w programach

Bilety do nabycia w kancelarii Białego Krzyża
w Domu Żołnierza.

Proces komunistyczny

(Dokończenie)

Odpowiedzi dawał przez biegłego na zapytania Sądu, prokuratora i obrony, udawadniając oddanie się biegłego sprawie i doskonale orientowanie się na terenie akcji komunistycznej, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami.

Pierwsze pytanie, zadane przez prokuratora, jaki jest sposób wykrywania organizacji komunistycznych bezpośredniej odpowiedzi nie otrzymało, co umotywowane zostało niedopuszczalnością wyjawiania podobnych spraw przy drzwiach otwartych.

Na następne pytania biegły dał odpowiedzi, które ujął się dać w następujący sposób:

Akcja komunistyczna rozszerzająca propagandę na terenie wszechświatowym odnośnie Polski, której partja komunistyczna wchodzi w skład III Międzynarodówki, (jako III sekcja która ślepo wykonuje jej rozkazy), zastosowała specjalny sposób rozszerzania swych wpływów, dający się ująć w zdanie składające się z czterech słów, wygłoszone na jednym z zebrań komunistycznych zagranicą, że „Polska bolsie krzyku”.

Do owego czasu akcja komunistyczna rozwijała się konspiracyjnie, we własnym zakresie, dzięki czemu często miały miejsce t. zw. „wspiry” kompromitujące zarówno działalność jak i działaczy.

Dla uniknięcia podobnych objawów niepowodzenia akcję przeniesiono na teren legalnych związków i stowarzyszeń, do najskrajniej prawych włącznie.

Miało to na celu, pośrednio działając w zalegalizowanych stowarzyszeniach, uniemożliwić konte-akcji swobodne działanie dzięki wywołanemu przez czyniki sejmowe, „krzykowi” na bezprawie władz policyjnych, na który to krzyk Polska tak bardzo jest wrażliwa.

Bezpośrednio zaś prowadziło przez opanowanie wszelkich politycznych, zawodowych i społecznych placówek do wysunięcia ukrytych członków partji komunistycznej na czoło polityki państwowej, dzięki ewentualnemu zdobyciu mandatów poselskich, co stało by się równoznaczne z bezkrwawym opanowaniem władzy w Rzeczypospolitej.

Do III Międzynarodówki mogły należeć tylko te partje, które uznały 21 punktów Zinowjewa, gdzie w jednym z nich przewidziano, że wszystkie partje, które chcą należeć do III Międzynarodówki muszą przyjąć nazwę komunistycznej partji, co wskazuje na rozległość i moc wpływów Kominteranu z siedzibą w Moskwie na czele z Zinowjewem—Apfelbaumem, w sągu których partje komunistyczne są jedynie ślepiem narzędziem.

Powyższe uwydatnia się właśnie na partji Żydowskiej „Bund”, której część, po przyjęciu wszystkich 21 punktów Zinowjewa, została przyjęta w skład III Międzynarodówki, jako „Kom-Bund”. Kresła zaś, jako partja legalna na terenie Rzeczypospolitej, całą siłą dąży do połączenia się na wspólnej platformie z P. P. S., której zarządca prowadzenie roboty antysemitkiej, co stało podkreśla na wszystkich zjazdach.

W roku 1920 partja komunistyczna organizowała „Rewkomy” w Warszawie, a na terenach, objętych działaniami wojennymi, aktywnie solidaryzowała się z wojskową akcją sowiecką—czego dowodem Białostocki rząd rewolucyjny z Marchlewskim na czele.

Ostatnie wykrycia komunistów dały obfity materiał w postaci odezw, broszur, gazet i t. p., które pozwalają dostatecznie zorientować się w obecnej sytuacji i wyolęgnać odpowiednie konsekwencje.

Komunistów, napełnieni smutkami poprzednimi doświadczeniami, w wewnętrznej roboty prowadzą ściśle konspiracyjnie, unikając dawody rzeczowej, działając pod pseudonimami i nie znając się wzajemnie między sobą.

Na terenie województw Nowogródzkiego, Poleskiego, Białostockiego i Wileńszczyzny działa specjalna K. P. Z. B. (Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi), dążąca do przyłączenia t. zw. skupowanej przez Polskę części Białorusi do Sowieckiej Rosji. Jednakowoż K. P. Z. B. wchodzi w skład Polskiej Partji Komunistycznej i stał ostatecznie dyrektory, gdyż na terenie danego państwa jedna tylko partja może reprezentować partję komunistyczną.

Akcja pomocy finansowej wężniom politycznym i ich rodzinom zakreśliła ogromne kregi. Fundusze na takąową płyną z wielu najrozsobniejszych źródeł, stanowiąc poważny kapitał zapasowy.

Dziwnie i szamannie na tle powyższych słów biegłego brzmiało np. ostatnie słowo osk. Słusznego, pozwalające się na własne ubóstwo w zestawieniu z faktem wprowadzenia dla siebie obrońcy z Warszawy, który, prawdopodobnie, ani dla pięknych ocen oskarżonego, ani przez sympatię dla jego osoby na dwudniowe rozprawy do Grodna prawdopodobnie nie przyjechał.

Na tem obrady w pierwszym dniu rozpraw zakończono o godz. 11.30 wiecz. odroczonego do godz. 9-ej, rano dnia następnego.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 9 m. 30 rano, przewodniczący udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu podprokuratorowi Desibowi.

Przed deoyzją Sądu z dnia poprzedniego co do odroczenia sprawy do dnia następnego wazyły się losy owego odroczenia, chwając się pod wpływem sprzecznych pragnień osób zainteresowanych. Szale w kierunku odroczenia przechyliła prośba prokuratora, motywowana koniecznością uporządkowania zebranych w czasie rozpraw materiału i przygotowania się do przemówienia.

To też dwunasto-minutowe, nie zbyt skomplikowane w swej treści przemówienie pana prokuratora w żadnym nie stało stosunku z ilością czasu, którego żądał na przygotowanie takiego.

Oskarżyciel publiczny opierał budowę swego oskarżenia na odczytanych zeznaniach nieobecnego świadka — byłego kierownika policji politycznej w Grodnie Chimkowskiego. Ponieważ świadek w powyższych zeznaniach stwierdził brak konkretnych dowodów winy oskarżonych, przeto pan-prokurator opierając się na zeznaniu biegłego, stwierdził bezwzględnie istnienie winy, ze względu na konspiracyjny system działania komunistów, wobec którego udawadniał przestępstwa im niepodobne. Różdawszy następnie rozdziałowi oskarżonych na emisariuszy sowieckich, przybyłych z zewnątrz do Grodna, oraz na miejscowych działaczy komunistycznych, zakończył swe długie — przygotowane przemówienie oskarżyciel publiczny.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca Eksztejn, Kapcewicz, Sztokwisza, Krawon i Bandetsona, znany z komunistycznych procesów adwokat Arenstejn — z Warszawy.

Mówca stwierdziwszy, że 10-letnie śledztwo nie dało żadnych wyników, ani dowodów rzeczowych oraz, że trudniej jest znaleźć sprawę kradzieży zegarka, niż stwierdzić czyją przynależność do partji komunistycznej, wyraził przypuszczenie, iż zebranie komunistyczne, które rzekomo odbywało się w lokalu śledzonym przez policję

z Holszki, którego prokurator honoruje tytułem „emisariusza bolszewickiego”, to obrońca stwierdza, iż rzekomo myślowo podsądnego nie jest większym od kopyta na którym robit buty.

Omawiający zarzuty tyczące się pozostałych podsądnych, prosił o wyrok uniewinniający.

Na zarzuty, czynione przez obrońców, iż wywiadowcy, obserwujący podejrzany lokal z domów, położonych po drugiej stronie ulicy, nie mogli słyszeć o czem rozprawiano na domniemanym zebraniu komunistycznym, prokurator w replice udawadniał, że niekoniecznie trzeba słyszeć, aby z gestykulacji wyraził twarz i t. p. cech moc wynioskować co się w danym miejscu dzieje. Na poparcie swego dowodzenia wskazywał na filmy kinematograficzne.

Co do inkwizycji, wspomnianej przez obrońców, prokurator uważa, iż po średniowiecznych inkwizycjach nastąpiła era odrodzenia, bowiem ofiarami byli wtedy męczennicy, tu zaś odrodzenia być nie może, bowiem na ławie oskarżonych zasiadają wrogowie ojczyzny. Prokurator sądzi, że jedynie sprawiedliwe, a więc karzące podobno przestępstwa wyrok sądowy, spowodować mogą nową erę odrodzenia, w której praworządność zapanuje nad sprawiedliwością.

W odpowiedzi na replikę prokuratora meo. „Zadaj” pozostawiając kwestję przyszłego ustosunkowania się praworządności do sprawiedliwości bez specjalnej uwagi, zaznaczył, że wdrapanie się wywiadowcy łbia po szczaple drzewa o metrowej wysokości na balkon I-go piętra w lokalu przy ul. Zamkowej jest właśnie ową produkcją z kinematograficznego filmu, o którym wspominał pan-prokurator.

Wszystcy oskarżeni, w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie. Jeżeli zwrócimy uwagę na stosunek uniewinnionych do ilości podsądnych, z którego widać, że rodziensoy adwokatowi na 5-ciu oskarżonych uzyskali dla 4-ech uniewinniające wyroki, warszawscy zaś na 6-ciu 2 uniewinniające, to dojdziemy do przekonania, że lepiej wyobdzą oskarżeni, powierzający swe losy w ręce grodzieńskich obrońców z urzędu, niż warszawskich z wyboru.

Jeżeli zwrócimy uwagę na stosunek uniewinnionych do ilości podsądnych, z którego widać, że rodziensoy adwokatowi na 5-ciu oskarżonych uzyskali dla 4-ech uniewinniające wyroki, warszawscy zaś na 6-ciu 2 uniewinniające, to dojdziemy do przekonania, że lepiej wyobdzą oskarżeni, powierzający swe losy w ręce grodzieńskich obrońców z urzędu, niż warszawskich z wyboru.

Ostatni z kolei przemawiał adw. Lobman — w obronie osk. Goluba, Szafranski, Winnickiego, Zilberstejnówny i Lewitanówny.

Sluchając przemówienia prokuratora obrońca, jak zaznaczył w wstępnie, przypomniał sobie, iż czytał w jakiejś książce, że znaleziono w Rzymie kawałek drutu w warunkach zdających się stwierdzać istnienie w starożytności telefonów, a więc wysokiej kultury. W Syrakuzach zaś jak dowodził też sama książka, drutu nie znaleziono, co jest świadectwem istnienia tam telefonów bez drutu—a więc jeszcze wyższej kultury.

Na podobnej właśnie kombinacji prawdopodobieństwa, iż istnienie dowodów rzeczowych udawadnia wyższy stopień winy podsądnych, niż istnienie takich, oparł pan-prokurator swoje oskarżenie. Obrońca dziwi się, dlaczego na ławie oskarżonych zasiada jedynie 11-tu, uznanych przez prokuratora za prowodyrów, zamiast 89-ciu, których policja zastała na rzekomym zebraniu komunistycznym. Dziwi się również, dlaczego policja, wkroczywszy do lokalu niespodzianie, dopuściła do rzekomego spalania w piecu różnych dokumentów, nie usiłując uratować choć części takich, jako przyszły dowód rzeczowy.

Omawiając poszczególne podsądnych, odnośnie Szafranski, któremu inkryminują wygłoszenie przemówień komunistycznych w dn. 20 czerwca i 4 lipca, obrońca dowodzi, iż tenże niestety może wykazać swoje alibi jedynie, co do pierwszej daty, bowiem nie pamięta co robił 4 lipca, gdyż ma tylko jedną siostę i nie miał żadnej innej uroczystości rodzinnej. Odnośnie osk. Winnickiego—szewca

z Holszki, którego prokurator honoruje tytułem „emisariusza bolszewickiego”, to obrońca stwierdza, iż rzekomo myślowo podsądnego nie jest większym od kopyta na którym robit buty.

Omawiający zarzuty tyczące się pozostałych podsądnych, prosił o wyrok uniewinniający.

Na zarzuty, czynione przez obrońców, iż wywiadowcy, obserwujący podejrzany lokal z domów, położonych po drugiej stronie ulicy, nie mogli słyszeć o czem rozprawiano na domniemanym zebraniu komunistycznym, prokurator w replice udawadniał, że niekoniecznie trzeba słyszeć, aby z gestykulacji wyraził twarz i t. p. cech moc wynioskować co się w danym miejscu dzieje. Na poparcie swego dowodzenia wskazywał na filmy kinematograficzne.

Co do inkwizycji, wspomnianej przez obrońców, prokurator uważa, iż po średniowiecznych inkwizycjach nastąpiła era odrodzenia, bowiem ofiarami byli wtedy męczennicy, tu zaś odrodzenia być nie może, bowiem na ławie oskarżonych zasiadają wrogowie ojczyzny. Prokurator sądzi, że jedynie sprawiedliwe, a więc karzące podobno przestępstwa wyrok sądowy, spowodować mogą nową erę odrodzenia, w której praworządność zapanuje nad sprawiedliwością.

W odpowiedzi na replikę prokuratora meo. „Zadaj” pozostawiając kwestję przyszłego ustosunkowania się praworządności do sprawiedliwości bez specjalnej uwagi, zaznaczył, że wdrapanie się wywiadowcy łbia po szczaple drzewa o metrowej wysokości na balkon I-go piętra w lokalu przy ul. Zamkowej jest właśnie ową produkcją z kinematograficznego filmu, o którym wspominał pan-prokurator.

Wszystcy oskarżeni, w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

Jeżeli zwrócimy uwagę na stosunek uniewinnionych do ilości podsądnych, z którego widać, że rodziensoy adwokatowi na 5-ciu oskarżonych uzyskali dla 4-ech uniewinniające wyroki, warszawscy zaś na 6-ciu 2 uniewinniające, to dojdziemy do przekonania, że lepiej wyobdzą oskarżeni, powierzający swe losy w ręce grodzieńskich obrońców z urzędu, niż warszawskich z wyboru.

OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia 2 pokoje światłe, z głównym wejściem. Wiadomość w Redakcji „Nadn. Kurjerze polsk.”

Pokoju umeblowanego poszukuję w śródmieściu. Wiadomość w Redakcji „Nadn. Kurjer Polski”.

Francuskiego języka udziela wykwalifikowana nauczycielka, która studiowała język francuski w Paryżu. Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan 41 z.

Korepetycji języków łaciny, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielał Krakiewicz Puskińska 28

Sosnowe belki różnej grubości 1 ściany 4-celowe są do sprzedania w folw. Penlemu w 3-ch kilom. od Grodna. 2-1

Napisz zaraz! Bardzo wysoki zarobek uboczny—w miejscu. Żadna agencja. Na odpowiedź załączyć znaczki 46 gr. „Rekord”, Częstochowa, Aleja 53. 58.

Czytajcie „Nadniewniński Kurjer Polski”